

Po ucieczce Mikołajczyka

Kiernik zwoluje Rade Naczelna PSL

Utworzenie Tymczasowego Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL

WARSZAWA (SAP) W dniu dzisiejszym wiceprezes Tymczasowego Komitetu Wykonawczego PSL otrzymał depeszę od dotychczasowego prezesa Rady Naczelnej PSL Kiernika z Nowego Jorku, w której Kiernik prosi o zwolnienie dnia 30 listopada br. Rady Naczelnej PSL. Depesza została wysłana w poniedziałek rano z Nowego Jorku.

WARSZAWA (SAP) W dniu 27 bm. wybrano spośród członków Ra-

Polskie ozdoby na choinkach Kanady

Gdynia. (API) Zabawki i wyroby naszego przemysłu ludowego podobnie jak przed wojną cieszą się i dziś dużym powodzeniem w Ameryce.

Dowodem tego jest zamówienie jakie otrzymaliśmy z USA. Prowadzi się również rozmowy na temat eksportu ozdób choinkowych do USA i Kanady.

Co dzień niesie

W dniu narodowego święta Czechosłowacji

Nie trzeba sięgać do historii ani brać pod uwagę pokrewieństwa języka i losu, aby przyznać słuszną koncepcję jak najbliższego współzycia dwu narodów: polskiego i czeskiego.

Najmocniej zespala i nieszczęście i jeden wspólny wróg. W ciągu swojej historii naród polski i czeski wielokrotnie stawali wobec identycznych zagadnień. Front walki z zalewającą słowiańską wschód niemiecką jednoczyli mocniej niż koniunkturalne paktów przyjaźni. Dwudziestolecie międzywojenne Polski i Czechosłowacji znowu oddaliło od siebie oba narody. Niemcy z premedytacją wbijali między nas kłn Zaelzja, szczuli na siebie, stwarzali punkty zapalne. Chodziło im o osłabienie obrony. Cel osiągnęli w roku 1938, tragicznym roku Monachium, kiedy kolumny Hitlera wkroczyły do Pragi, a Warszawa przyjęła ten krok frazesami o współpracy i rodzącym się w sercach milionów niepokojem.

Jeśli można mówić kiedykolwiek o t. zw. doświadczeniu historii, nikt nie może lepiej go znać od Polaków i Czechów. Doświadczenie było bolesne dla Czechów, jeszcze bolesniejsze dla Polaków. Czesi i Słowacy zapłacili za swoją krótkowzroczność niepo- dległością i ruinami Lidic, Polacy 6 milionami ofiar i gruzami Warszawy. Nauka była tak bolesna, że raz na zawsze przekreśliła jakąkolwiek możliwość rozdzielenia polityki, rozdzielenia sfer interesów obu narodów.

Polska z Czechosłowacją dosko- nale uzupełnia się pod względem gospodarczym. Polacy z Czechami doskonale uzupełniają się pod względem psychicznym. Układ przyjaźni między naszymi krajami to jest tylko układem dyplomatycznym, ale układem, wpływającym z samego życia, układem, który dla nikogo nie potrzebuje umotywowania.

Dlatego nasza przyjaźń jest cementowana trwałymi i nieprzemijającymi więzami. Dlatego tkwi w niej moc, która przetrwa wszystkie złe i dobre chwile w życiu obu narodów.

dy Naczelnej PSL tymczasowy Naczelnny Komitet Wykonawczy PSL w następującym składzie: prezes— Józef Niccko, wiceprezesi — Czesław Wycech i Jan Madejczyk, sekretarz: Kazimierz Banach, zastępca sekretarza — Stanisław Koter, skarbnik — Jan Dębski, członkowie NKW — Maria Szczawińska, Bronisław Thomas, Bronisław Warowny, Jan Olszyski, Jan Król, Józef Gójski, Stanisław Jagiełło.

Skład tymczasowy NKW PSL będzie powiększony o kilku dalszych członków Rady Naczelnej. Ponadto w pracy Tymczasowego NKW PSL biorą udział: Jan Domański oraz kierownicy wydziałów: pracy, plac i propagandy: Wacław Szayer, gospodarczego: Jerzy Górczyk, oświatowego: Feliks Popławski, prawnego: Jan Seidak i organizacyjnego: Tadeusz Makowski.

W poniedziałkowej „Gazecie Ludowej” Nr 296 ukazał się następujący komunikat: W związku z sytuacją, jaka wytworzyła się z ucieczką Stanisława Mikołajczyka, w zespole redakcyjnym „Gazety Ludowej” nastąpiły przegrupowania. Od numeru 296 pełni obowiązki naczelnego redaktora „Gazety Ludowej” kol. Wacław Szayer z lewicy PSL, który też opracował pierwszą stronę numeru 295 „Gazety Ludowej”, pozostałe strony tego numeru zostały opracowane pod przewodnictwem red. Witolda Giełżyńskiego.

Jak donosi SAP zastępcą naczelnego redaktora „Gazety Ludowej” Szayera i kierownikiem redakcji jest Andrzej Jeż-Kliczyński. Red. Kliczyński był bliskim współpracownikiem znanego działacza Felczaka, b. naczelnego redaktora IKP.

Redaktor polityczny API podaje: Prasa brytyjska ujawnia obecnie szczegóły, z których wynika, że w Londynie byli zawczasu poinformowani o ucieczce Stanisława Mikołajczyka znacznie lepiej, niżeli w warszawskim środowisku jego towarzyszy partyjnych.

Dwa dzienniki angielskie „Daily Mail” i „Daily Herald” dowodzą, że żona jego, Cecylia Mikołajczyk, zamieszkała w luksusowych apartamentach pod Londynem, powiedziała synowi, któremu ojciec zakazał powrotu

Śnieg we Francji

PARYŻ (PAP) Ochłodzenie, które dawało się odczuwać od 2 dni w rejonie Paryża, objęło obecnie całą Francję. Na stokach Wogezów i w

do kraju, o projekcie jego ojca. 24-letni syn Mikołajczyka uczeszcza do jednego z najkosztowniejzych uniwersytetów Anglii Trinity College Cambridge, do którego mają dostęp tylko synowie arystokracji angielskiej.

Jak twierdzą, na emigracji Mikołajczyk uczył się ze skromnej pensji premiera rządu emigracyjnego spory pakiet akcji jednego z towarzyszy handlowych. Mikołajczyk okazał się bardziej zapobiegliwym kupcem, niż zrezygnującym politykiem. Również i przyjaciele londyńscy Mikołajczyka udzielają szerokich informacji o tym, że zamierza on udać się do Stanów Zjednoczonych. Nie ulega wątpliwości, że za dobrą opłatą zechce on pomóc w wyborach prezydenckich propagandą wśród Polonii Amerykańskiej na rzecz klki imperialistycznej.

Korespondent Reutera „donosi z Warszawy, że prezydent Bierut zapewnił niedawno korespondentów zagranicznych, iż rząd nie zamierza wszczynąć akcji przeciwko Mikołajczykowi. Toteż większość komentatorów zagranicznych uważa, że powodem ucieczki była sytuacja wewnątrz PSL.

BBC podaje: w ciągu ostatnich tygodni doszło do ostrych walk o przywództwo PSL i kongres przywódców chłopskich domagał się od Mikołajczyka, żeby ten wycofał się z partii.

(dalszy ciąg na str. 2-iej)

Przybył nam nowy port węglowy Derłowo

DERŁOWO (obsł. w.) Delegatura rządu dla spraw wybrzeża przygotowała port rybacki w Derłowie do przyjęcia statków morskich. Do basenu przeładunkowego portu mogą obecnie wchodzić statki o tonażu do 600 brt. Port derłowski będzie mógł przeładowywać 1.000 ton węgla dziennie. W planie na rok 1949 przewidziano, że w tym czasie na 300 tys. ton.

„Pizon”

przybył do Szczecina

SZCZECIN (PAP) Do portu szczecińskiego przybył holownik „Pizon” o mocy 500 KM. Holownik ten został z demobilu brytyjskiego zakupiony przez Ministerstwo Żegluga dla portu szczecińskiego.

Śnieg we Francji

inne okolicach podgórskich spadł śnieg. W Paryżu i innych miastach panuje rano przymrozek.

Czechosłowacja, naród naszych najbliższych pobratymców, obchodzi dziś uroczyste swoje święto Niepodległości, odzyskanej w 1918 r. po wiekowej niewoli germańskiej.

Wiążę nas z narodem czechosłowackim przede wszystkim pokrewieństwo języka i kultury — historia walk słowiańszczyzny z niemiecką — a nade wszystko ofiarny wkład obu narodów w dzieło walki, zwycięstwa i utrwalenia najwyższej zdobyczy — pokojowej odbudowy świata.

Ze wszystkich życzeń, jakie na płyną z całego świata dla Narodu Czechosłowackiego — życzenia Na rodzie Polskiego będą niewątpliwie najszerzej, będą wyrazem najgłębszego zrozumienia i docenienia wagi tego święta.

Rewelacyjny reportaż

z Głuszycy

o gigantycznym mieście w podziemiach

patrz str. 2.

Ankieta, która bije na alarm

Co trzeci Niemiec jest hitlerowcem co drugi nienawidzi okupantów

BERLIN (API) Po wyborach w Badenii i w Wirtembergii, Niemcom postawiono pytanie kogo wybrali by w 1945 r. jako mocarstwo okupujące. Według danych instytutu społeczno-psychologicznego 32 procent wybrało Amerykę, 25 procent Francję, 9 procent Wielką Brytanię, 3 procent Związek Sowiecki a 31 procent bez opinii.

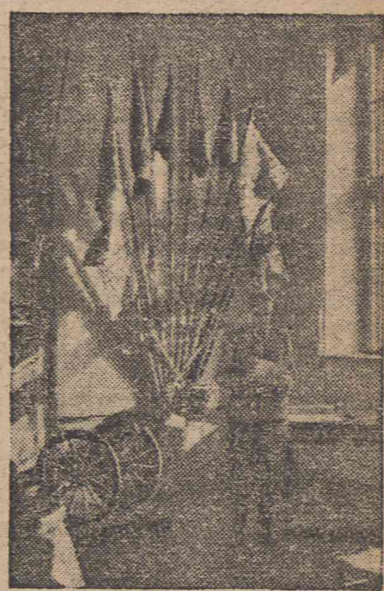
50 procent uważa, że obecność alianatów hamuje odbudowę Rzeszy, 70 procent odpowiada, że istnieją jeszcze tkwzi hitlerowcy w Niemczech.

4 duże lata

przewidują Amerykanie

WASZYNGTON (API) Na posiedzeniu Międzynarodowej Rady Żywnościowej wystąpił dziś dyrektor generalny FAU Dennis Fitzgerald, który wezwał narody biorące udział w radzie do zwiększenia wysiłków celem zwalczenia wzrastającego kryzysu żywnościowego.

Fitzgerald stwierdził, że zawieranie dwustronnych umów w sprawie zakupów żywności będzie musiało być zawieszono, inaczej bowiem uniemożliwiony zostanie sprawiedliwy i równomierny rozdział skąpych zapasów żywnościowych. Przewiduje on istnienie w skali światowej deficytu zbożowego jeszcze na najbliższe 4 lata.



Fragment Wystawy Kościuszkowskiej w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Ag. Ilustr. „Czytelnik”

Ateny przyznają się do klęski

Ludność spieszy w szeregi partyzantów

RZYM (PAP) Dzienniki ateńskie opublikowały komunikat Ministerstwa Bezpieczeństwa, z którego wynika, iż partyzanci wznieśli swą akcję na Peloponzie i w Grecji Środkowej. Komunikat stwierdza również, że siły armii demokratycznej zaatakowały miasta Armenori obok Floriny oraz Malaki w pobliżu Kastorii. Powstańcy wysadzi- li ponadto w powietrze odcinek toru kolejowego na linii Kiliks — Gamunda.

We wschodniej Macedonii i Tracji, ludność w dalszym ciągu zasilają masowo szeregi partyzantów i zaopatrują ich w odzież i żywność.

Komunikat przyznaje w końcu, że w nocy na 22 bm. powstańcy greccy wdarli się do miasta Edes, skąd wycofali się dopiero po wykonaniu zadania.

Miliony na lotniska

ATENY (API) W ciągu ostatnich kilku tygodni 190 przedsiębiorstw oraz 2.000 warsztatów w okolicy Aten zostało zamkniętych z powodu braku paliwa oraz surowców. Według nieoficjalnej statystyki ponad 50.000 robotników

jest obecnie bez pracy w tym rejonie.

W tym samym czasie amerykański delegat Grieswold oświadczył, że 2.000.000 dol. zostanie wyasygnowanych już wkrótce na budowę lotnisk w Salonikach, Atenach i w innych większych ośrodkach dla ułatwienia działalności amerykańskim liniom powietrznym.

DESZCZ

na zamówienie

MEXICO CITY (PAP) Sensacyjny eksperyment wywołania sztucznego deszczu przeprowadzono ostatnio w Massachusetts (USA) został powtórzony w Meksyku, pod kierunkiem H. Hoffa, dyr. wydziału inżynierii Phoenix College, który przybył do Meksyku na prośbę prezydenta Alemana. Specjalny samolot obrzucał z wysokości 20 tys. stóp lodem „węglowym” (dwutlenkiem węgla) o temperaturze 5-ciu stopni poniżej zera, chmurę, wywołując obfity deszcz, trwający przeszło godzinę.

Ceny we Francji podskoczyły o 35 procent

PARYŻ. (obsł. w.) Dzisiaj rozpoczynają się obrady francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Zgromadzenie rozpatrzy szereg żądań Związków Zawodowych, które domagają się podwyżki płac. Od czerwca br. ceny wzrosły o 35 proc., podczas gdy nawet dekret o 11 proc. podwyżki płac nie wszędzie jeszcze wszedł w życie. Związek Zawodowy kolejarzy domaga się natychmiastowego przyznania przynajmniej tej podwyżki. Wobec odmowy rządu kolejarze

cydowali zwołać nadzwyczajną radę krajową celem powzięcia decyzji.

Prezydent Haiti

szuka prochów Polaków

MEXICO CITY (PAP) Prezydent republiki Haiti Dumarsais Estime oświadczył, iż wyda polecenie odszukania grobów legionistów polskich, którzy zginęli lub zmarli na początku 19 wieku na obszarze, stanowiącym obecnie terytorium republiki. Polacy ci przyczynili się do wyswobodzenia ludności spod ucisku systemu kolonialnego i prez. Estime zapowiedział wzniesienie mauzoleum dla uczczenia ich pamięci.

Dalsze szczegóły o Głuszycy

Gigantyczne miasto podziemne

w którym miał mieścić się mózg Trzeciej Rzeszy
(Od specjalnego wysłannika »Słowa Polskiego«)

Niedaleko Wałbrzycha, w kierunku na Kłodzkę leży mała trzyścienne miejscowość zwana Głuszcą. O miejscowość tę wojna otarła się tylko, pozostawiając w nieszкодonym stanie jej barokowe budynki i mały, w tym samym stylu zbudowany, kościółek. A jednak tej właśnie cichej miejscowości przywódcy hitlerowscy wyznaczyli w ubiegłej wojnie rolę nieposłednią. Jedną z gór w pobliżu miasta stanowiąca część łańcucha Gór Sowich służyć miała za siedzibę sztabu wodzów nazizmu

Działo się to z końcem roku 1943, gdy Armia Czerwona stała pod Wielkimi Łukami, Prusy Wschodnie, gdzie mieściła się wówczas Główna Kwatera Hitlera, miała jąda chwila stać się terenem walki. Postanowiono więc Główną Kwaterę Fuehrera przenieść na Dolny Śląsk w okolice Głuszycy, które tak lubił stary Fritz.

BIALI NIEWOLNICY

Z końcem mroźnego grudnia 1943 r. spędzono tu liczne rzesze białych niewolników, których tak obficie do starczyły okupowane kraje — i rozpoczęto budowę Nowego Babilonu. Trzydzięci tysięcy Żydów węgierskich pracowało nad budową dróg, które umożliwiłyby dojazd do wzgórz, w którym miał się mieścić mózg Trzeciej Rzeszy. Pracowali tu także Polacy, Rosjanie, minerzy włoscy i Ukraińcy. Ogółem nad gigantyczną budową, która miała tu powstać, pracowali ponad 50 tysięcy ludzi.

Nikt nie wiedział oczywiście, do czego służyć będą olbrzymie bunkry i niezmiernie tunele przerywane wszędy i wzdłuż potężne zbocza gór. Stł inżynierów, kierujących pracami, również nie orientowało się, co się właściwie buduje. Każdy z nich był tylko sprężyną w wielkiej maszynie i miał ściśle określony zakres działania, poza który wychodzić było niebezpiecznie. I tak jedni pracowali przy budowie nowego dworca, inni nad planami dróg, jeszcze inni nad stacją pomp, której zbiornik pomieszczenia może 40 tysięcy mtr³ wody. Nad osłonięciem prac czuwał Berlin.

Wiele tajemnic, dotyczących podziemnego miasta znalazł zaprzysiężony nadradca budowlany inż. Mayer przebywający stale w Jedlinie-Zdroju, ówczesnym Charlottenbrunie.

WYCIĘZKA NA ZWIEDZANIE PODZIEMIA ZE SPECEM OD V-1 I V-2

Zaciekawieni usłyszaniymi szczegółami postanowiliśmy pod kierunkiem inż. Dolmusa, jednego z współtwórców podziemnego miasta, a zarazem specja od nowoczesnej broni V 1 i V 2 (inż. Dolmus budował wyrzutnie broni rakietowej pomiędzy Cherburgiem a Cane), zwiedzić powierzchnię i podziemia niedokończonego miasta, które tak ważną rolę miało spełnić w minionej wojnie, choć na próżno szukałoby się go na mapie.

Od historycznej restauracji „Pod

CIĘCIA

Jeszcze w sprawie jaj

Przed kilku dniami podaliśmy interesującą wiadomość o sprzedaży w Anglii 30-milionowej jajka, importowanego z Polski.

Stawa się to zabawnym świętem go spodyń brytyjskich.

Dzisiaj musimy uzupełnić tę wiadomość, mniej zabawnym komentarzem. Brytyjskie Ministerstwo Zaoopatrzenia wydało okólnik, skreślający Polakom przydział jaj sprowadzanych z Polski, a wydawanych do tychczas na karty żywnościowe.

Na szczęście rozporządzenie to do tyczy jedynie Polaków, korzystających z gościny angielskiej.

Jeleniem", siedziby Fryderyka Wielkiego zbudowanej w pierwszej połowie XVIII wieku, jedziemy poła drogą w kierunku na Nową Rudę. Już kilometr dalej widzi się po obydwu stronach drogi, ślady rozko czętej budowy. Wala się tu wiele żelaznych konstrukcji, stosowanych do budowli betonowych, dziesiątki wózków kolejki wąskotorowej, jakas unieruchomiona lokomotywa. Rzucą się również w oczy olbrzymi plac z niedokończoną budowlą mostu betonowego. Sieć szyn kolejowych z gotowymi nastawnicami świadczy o tym, że mieścić się tu musiał dworzec podziemnego miasta. Prace nad wykończeniem dworca przerwał koniec wojny, ale nie zdolał wyratować 18-tysięcznej rzeszy jeńców i więźniów politycznych, którzy zna-

leżli tutaj wspólny, wielki grób. Inż. Dolmus twierdzi, że zginęło ich tu trzysta tysięcy i całą winę zwała na pracowników aprowizacyjnych, którzy małe racje żywnościowe przyznawane przez Berlin w niemilosierny sposób wuszupiali. Na Zaduszkę ludność Głuszycy zapaliła zbiorowej mogile ofiar hitlerizmu setki lampek, świecąc pamięć bezimiennej armii poległych.

Obok zardzewiałych szyn (dworzec nieczynny) pasie się bydło osadników zza Bugu. Pomiędzy nastawnicami, które kierować miały pociągami Hitlera, admirała Raedera, Goeringa, Goebbelsa i sztabu Wencmachtu — bawia się wiejskie dzieciaka... w wojnie.

WEJŚCIE DO GŁÓWNEJ KWATERY HITLERA

Po lewej stronie drogi wznosi się strome zbocze poroście mieszanym lasem. W zbczu tym kryje się wejście do podziemnej siedziby Hitlera. Doskonała droga pnie się w górę, prowadząc wprost do lasu. Przed trzema laty drogi tej jeszcze nie by-

ło. Zrobili ją węgierscy Żydzi, podobnie jak wiele innych, którymi po cięte są tutejsze zbocza.

Po pięciu minutach jazdy minąwszy przecinające się stale szyny wąskotorowej kolejki i szeregi prymitywnie zbitych baraków dla jeńców, zatrzymujemy się przed olbrzymim placem. Zbocze górskie schodzi ku niemu prawie prostopadle. Olbrzymie glazy zawieszono nad placem wyglądają tak, jakby miały za chwilę stoczyć się z hukkiem w dół. Rozległy plac zastany jest stosami najrozmaitszych kamieni, wśród których zwracają uwagę połyskujące srebrnawo kamienie z dużą zawartością miki. Świadczą one dobitnie o bogactwie tej ziemi. U stóp prostopadłego zbocza, na którym szumią iglaste drzewa znajduje się wysokie na trzy metry i szerokie na dwa wejście do Głównej Kwatery Hitlera...

Z. MOSINGIEWICZ

(Dalszy ciąg rewelacyjnego reportażu o podziemnym mieście w Głuszycy podamy w nrze jutrzejszym).

De Gaulle zrzucił maskę

i wzywa Zgromadzenie Narodowe do samobójstwa

PARYŻ. (PAP). De Gaulle złożył oświadczenie, w którym przedstawił szereg postulatów politycznych. Program de Gaulle'a można by ująć w następujących punktach:

- 1) Natychmiastowe rozwiązanie parlamentu,
- 2) Zmiana konstytucji przez zastąpienie systemu wyborów proporcjonalnych systemem opartym na zasadzie zwykłej większości,
- 3) Przeprowadzenie nowych wyborów powszechnych.

De Gaulle krytykował w swym oświadczeniu działalność parlamentu francuskiego i podkreślił konieczność przeprowadzenia reformy konstytucyjnej, przewidującej wzmocnienie władzy osobistej prezydenta i premiera i zmniejszenie kompetencji parlamentu.

W kołach politycznych zwraca się uwagę na okoliczność, że w myśl obecnie obowiązującej konstytucji francuskiej, wybory powszechne mogą odbyć się najwcześniej za 18 miesięcy po otwarciu nowego parlamentu i dopiero w tym wypadku, jeżeli parlament 2 razy z kolei wyrazi nieufność rządowi. Ponadto zmianę konstytucji mogłaby przeprowadzić większość co najmniej 2/3 głosów parlamentu.

Komentatorzy mowy de Gaulle'a stwierdzają, że general po raz pierwszy przedstawił zasady konstytucyjne, na których pragnąłby oprzeć swoją władzę osobistą. Jego oświadczenie wywołało oburzenie w kołach demokratycznych.

„Ce Soir“ pisze, że de Gaulle zrzucił maskę, uważając, że jest już przygotowany teren do jego ofensywy. Wzywa on Zgromadzenie Narodowe do popełnienia samobójstwa, ujawnia wolę zniszczenia autorytetu przedstawicielstwa narodowego i chce rządzić na podstawach czarycznych. Dziennik podkreśla, że de Gaulle'a osmęliło rozbicie się robotniczych, spowodowane przez SFIO.

Omawiając zamiary de Gaulle'a agencja France Presse pisze, że chce on działać „na płaszczyźnie parlamentarnej“. Pragnąłby on do prowadzić do rozwiązania obecnego parlamentu na podstawie jego własnej uchwały, a w razie zwycięstwa gaullistów w nowych wyborach,

rozpisałby w przeciągu 48 godzin referendum dla zatwierdzenia reformy konstytucyjnej w pożądanym kierunku.

Utworzona już grupa gaullistowska w parlamencie ma jedynie na celu prowadzenie kampanii na rzecz szybkiego rozwiązania Zgromadzenia Narodowego. Nie jest jednak wykluczone, że złoży ona demonstracyjny wniosek w sprawie lewizji konstytucji.

W stylu telegraficznym

RYM. — Władze miejskie w Livorno wezwały ludność do zastoso-

KAIR. — W ciągu ostatnich 24 godzin w Egipcie zanotowano 496 wypadków śmierci oraz prawie 1.000 nowych zachorowań na cholere.

WIEN. — W związku z pożarem, który zniszczył warsztaty kolejowe w Gratzu istnieje podejrzenie, że jest to Zamach wykonywany przez monarchistów austriackich. Nie może być mowy o wypadku, gdyż pożar wybuchł jednocześnie w kilku miejscach.

PARYŻ. — Z cyfr opublikowanych przez Departament Stanu w Waszyngtonie wynika, że Niemcy otrzymują prawie 1/4 eksportu zboża amerykańskiego.

Agencja France Presse dowiaduje się, że de Gaulle opuścił wkrótce Colombey Les Deux Eglises, by udać się do Paryża.

Komunikat tymczasowego NKW PSL

WARSZAWA (PAP). Tymczasowy NKW PSL ogłosił następujący komunikat:

W związku z ucieczką za granicę b. prezesa Stanisława Mikołajczyka i niektórych członków NKW PSL, dotychczasowy NKW przestał faktycznie istnieć.

Świadomi wielkiej roli, jaką mają do odegrania chłopcy zorganizowani w PSL w budowie dźwigającej się z ruin Polski Ludowej oraz konieczności wprowadzenia stronnictwa na własną drogę i całkowitego zerwania ze zgubną polityką dotychczasowego kierownictwa, przypięcętowaną zdradziecką ucieczką Stanisława Mikołajczyka, postanowiliśmy podjąć walkę i pracę, celem utrzymania ciągłości działalności PSL.

W tym celu:

- 1) Powołany został tymczasowy NKW PSL, który będzie pełnił swe funkcje

Z ostatniej chwili

Oficerowie amerykańscy na froncie w Grecji

ATENY (PR). W Atenach ogłoszone oficjalnie, że rząd Stanów Zjednoczonych zgodził się na wysłanie do Grecji oficerów amerykańskich dla kierowania operacjami przeciwko Armii demokratycznej. Inicjatywa podjęta została przez kierownika wywiadu amerykańskiego generała Chamberlain'a, który w czasie inspekcji stwierdził, że obecna dowództwo wojsk rządowych w Grecji nie jest w stanie przeciwdziałać się atakom armii demokratycznej.

Dalszy ciąg serii wypadków i katastrof

10 milionów dolarów poszło z dymem

BOSTON. (API). Seria pożarów, która rozpoczęła się kilka dni temu w lasach Nowej Anglii w USA trwa nadal wskutek silnych wiatrów, roznośzących płomienie po całej okolicy. Walka z żywiołem jest niezwykle trudna i bierze w niej udział cała ludność. Ponad 40 milionów dolarów poszło już z dymem. Ofiary w ludziach są znaczne, jak dotąd 50 osób zginęło. Dochodzenie wykazało, że pożar został spowodowany przez 2-letnie młodzieńców z Connecticut, którzy chcieli zrobić przy akcji ratowniczej. Znaleziono worki, przesycone naftą w kilku punktach lasu.

Dotychczas spłonęło całkowicie 7 osad, a w miejscowości Fallmouth w Massachusetts ogień rozprzestrzenił się na 4 mile kwadr. i zagraża obecnie stacji kolejowej, fabrykom oraz domom mieszkalnym.

Niefortunna wyprawa na mecz

PRAGA. (PAP). Rozgłoszenie preska podała, że 26 bm. w czasie katastrofy autobusu, wiozącego widzów na mecz piłkarski w Mikulnowo, 8 osób zostało zabitych a 80 odniosło obrażenia.

52 osoby spłonęły w samolocie

NOWY JORK. (API). Wielki samolot pasażerski typu D.C. 6 Douglas uległ katastrofie w stanie Utah. Z powodu pożaru, który wybuchł w przedziale bagażowym, akcja ratunkowa była uciążliwa. W wypadku poniosły śmierć 52 osoby.

Podwójny nieboszczyk

NOWY JORK. (API). W miejscowości Flint - Michigan zderzyły się dwa samochody, jeden wiozący zaproszonych na ślub, drugi uczestników ożsaku pogrzebowego. Zderzenie spowodowało śmierć 8 osób.

Po ucieczce Mikołajczyka

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Mogło to zmusić Mikołajczyka do konkluzji, iż nie może dłużej zachować swego stanowiska w Polsce. Do tej pory terroryzował on Radę Partii, aby zapobiec usunięciu swej osoby ale wreszcie zdecydował się na ucieczkę. Należy przypuszczać, że ograniczeni mocodawcy Mikołajczyka doszli do wniosku, że aktor w Polsce zgrał się. Jak słusznie pisze wczorajsza „Rzeczpospolita“. Mikołajczyk został odwołany. Moralne oblicze Mikołajczyka ujawnia sposób, w jaki oszukał on swoich najbliższych współpracowników, którzy przecież jeszcze tak niedawno głosili o jego niezłomności, wytrwałości i uczciwości i chcieli wpoi społeczeństwu przekonanie, że jest on mężem stanu.

Jak donosi „Manchester Guardian“, Mikołajczyk i jego sekretarika Maria Hulewiczowa, która mieszkała z nim w ciągu ostatnich 2 lat opuścili w poniedziałek Warszawę, twierdząc, że udują się do chorej matki do Poznania, obiecując wrócić we czwartek wieczorem. Kiedy towarzysze Mikołajczyka zadzwonili w środę wieczorem do Poznania okazało się, że matka ich wodza jest w najlepszym stanie zdrowia i że nie chorowała.

A tymczasem w PSL-u po ucieczce Mikołajczyka wrze. Z lamów „Gazety Ludowej“ można obecnie wyczytać zarzuty, które opinie publiczna kraju wysywała od dawna wobec jego osoby. Jest przedwczesne dzisiaj oceniać ku czemu zmierzają obecne przemiany. Opinia publiczna jest zaciekawiona, czy wśród niektórych broniących dotąd nie tylko Mikołajczyka, ale i jego koncepcji nie będzie tendencji do sprawnienia sprawy jedynie do zaadania osoby wodza. Przecież chodzi nie tylko o ucieczkę osoby Mikołajczyka, ale o szkodliwą, wrogą wobec państwa polskiego koncepcję, która wpałali w społeczeństwo między innymi tacy politycy, jak: pp. Wójcik, Bańczyk, Gieżyński.

Najbliższe dni wykażą, czy lewica PSL wyciągnie z ucieczki Stanisława Mikołajczyka istotne i konsekwentne wnioski.

Tymczasowy NKW PSL

ś. ↑ p. **Edward Pietrzykowski**
dypl. kapitan marynarki wojennej, emer. urzędnik państw., kawaler licznycy orderów,
zasnął w Bogu opatrzony św. Sakramentami dnia 25 października 1947 r. przeżywszy lat 64.
Eksportacja zwłok z kaplicy Kliniki Uniwersytetu Wrocławskiego przy ul. Chałubińskiego na cmentarz św. Wojciecha nastąpi dnia 28 października o godz. 14-tej, o czym z głębokim smutkiem zawiadamiają
ZONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI

Osobliwy Komitet Edukacji

Dużo się pisze w prasie polskiej o konieczności i obowiązku powrotu do kraju żołnierzy i osób cywilnych z Wielkiej Brytanii, Stosunkowo mało uwagi poświęca się młodzieży szkolnej na tamtejszym terenie.

TROJCA „WYCHOWAWCÓW”
— P. HARROD, P. SZYDLÓWSKI
I H. RACZYŃSKI.

Jest to sprawa, która wymaga natychmiastowej ingerencji. Dopóki szkolnictwem polskim zajmował się t.zw. Interim Treasury Committee (Tymczasowy Komitet (angielskiego) Ministerstwa Skarbu) w Londynie i dopóki na czele Działu Oświaty tego Komitetu stali zawodowi pedagogowie, stojący na gruncie państwowości polskiej, pobyt swój w Anglii traktujący jako tymczasowy, sprawa nie była tak nagląca. Od chwili jednak, gdy topniejącym, z powodu stałego odpływu młodzieży do kraju, oraz wstępowania do szkół angielskich — szkolnictwem zajmuje się angielskie ministerstwo oświaty i je-

go organ, t.zw. Committee of Education for Poles in Great Britain (Komitet Edukacji Polaków w Wielkiej Brytanii) z dyrektorem angielskim p. Harrodem na czele oraz z jego polskim zastępcą „dyplomata” p. Szydłowskim przy „cennym współdziałaniu” „rabiego” Raczyńskiego, sytuacja na tym odcinku stała się naprawdę niepokojącą z następujących powodów:

NOWI „PEDAGOGOWIE”.

- 1) z kierownictwa sprawami o światowymi usunięto wszystkich prawdziwych pedagogów Polaków, a powierzono je osobom nie ze szkolnictwem nie mającym wspólnego,
- 2) Polacy, których Anglicy w Komitecie sobie dobrali, są to natury lokajskie, bez ambicji, wrogie dzisiejszej Polsce, bójące jedynie o posiad. i wysokość wynagrodzenia, a nie o dusze młodzieży polskiej,
- 3) większość pedagogów w szkołach podległych Komitetowi powróciła już do kraju, a ci, co pozostali,

zrobili to jedynie dla *dobrych* zarobków i w błogiej nadziei, że po „szczęśliwym” zlikwidowaniu szkół polskich w niedługiej przyszłości (prawdopodobnie wraz ze zlikwidowaniem Korpusu Przyniesienia i Rozmieszczenia) otrzymają od Anglików w nagrodę *synekury* w służbie angielskiej,

4) miejsce prawdziwych pedagogów w szkołach objeli teraz byli komisarze bezpieczeństwa, byli „do stojnicy” emigracyjnego rządu londyńskiego, „uciekierzy polityczni” z Polski, indywidualia spod ciemnej gwiazdy, które do Polski nigdy nie wrócą, którym uśmiecha się łatwe życie, poczucie bezkarności i wólcza go po świecie,

5) młodzież, pozbawiona właściwego kierownictwa, a pozostawiona pod opieką tego rodzaju indywiduali, wychowywana jest w duchu wrogim nowej Polsce, pażona moralnie i przygotowywana na posługawych lokajczyków angielskich.

POZYTECZNI I PRACOWICI BRYTYJOCZYCY.

Do jakiego stopnia ci osobliwi wychowawcy opanowali się nienawiścią do Polski, wystarczy tylko wymienić, że najwyższą karę, jaką stosuje „dyrektor” ze średnich zakładów w Anglii (półinteligent, nigdy dotychczas nie mający nie wspólnego ze szkolnictwem, mający zał do wszystkich pedagogów za to, że go niegdyś smalono przy maturze) jest zagrożenie „deportacją do Polski”.

6) Rząd angielski chętnie widzi tego rodzaju praktyki, które dopro wadzą w końcu do rozbicia szkół, do rozproszczenia młodzieży, w większości sierot, i w rezultacie do wchłonięcia młodych, zdrowych

chłopców polskich w masę angielską ze stratą dla polskości, a korzyścią dla angielskiego górnictwa, przemysłu czy rolnictwa.

Dyrektor wspomnianego Komitetu p. Harrod nie kryje się zresztą z tego rodzaju nadziejami i w przemówieniach, wygłaszanych w czasie wizytacji podległych sobie szkół przyrzeka *młodzieży polskiej* otrzymanie *obywatelstwa brytyjskiego* oraz wyraża nadzieję, że w przyszłości będą z niej *pożyteczni i pracownicy Brytyjczycy*.

Heine-Medina w Solicach Zdroju

WĄBRZYCH. (tel. od wł. koresp.).

W Solicach - Zdroju zanotowano wypadek Heine - Medina. Zachorowała 12-letnia Zofia Gajowczyk, uczennica przedszkola przy ul. Ratuszowej.

Oprócz wszystkich lekarzy wabrzyzkich i solickich wezwano na ratunek prof. Uniw. Wrocławskiego Hirsfeldow.

Na szczęście początkowo okres choroby już minął. Dalszych wypadków zachorowań nieznanotowano. Przyczyną wybuchu choroby były prawdopodobnie nieszezęne warunki sanitarne w przedszkolu (m. inn. grzyb i wilgoć), oraz fakt, że Heine - Medina grasowała niedawno w oczęsiołowskich powiatach przygranicznych. (zm).

Koncert muzyki radzieckiej

W wielkim studiu wrocławskiej rozgłośni Polskiego Radia na Krzykach odbył się koncert Muzyki i Pieśni Radzieckiej.

Usłyszeliśmy w wykonaniu Kazimierza Wilkomirskiego i Marii Wilkomirskiej Sonatę D. dur na wiolonczelę i fortepian Mikołaja Młaskowskiego (jest to jeden z wcześniejszych utworów tego niezmordowanego nestora kompozytorów radzieckich, w którym poza melodyką zbliżającą się do nowoczesnej, czuć wpływ muzyki romantycznej), Chacaturiana „Poemat i Toccata” w wykonaniu uzdolnionej pianistki Teofilii Markiewicz, 5 pieśni (z których szczególnie ciekawe: Wasilenki „Pieśń o miłości” o motywach wschodnich i nastrojowa pieśń Ghery „Nie wplataj kwiatów”) w muzykalnym wykonaniu Walerii Jędrzejewskiej i Trio na skrzypce, fortepian i wiolonczelę Szostakowicza w wykonaniu Wandy, Marii i Kazimierza Wilkomirskich.

Odczuwamy we Wrocławiu wielki brak muzyki kameralnej, toteż szczególnie wykonanie „Tria” Szostakowicza komentujemy z wielką przyjemnością. Wspaniała ten utwór posiada interesująca nowoczesna melodyka i harmonizację (mimo oparcia o klasyczne zasady kompozycji). Poważny nastrój

„Larga”, finezyjna lekkość i części, porównującą rytmikę części ostatniej (Allegretto), czynią „Trio” Szostakowicza bardzo urozmaiconym i nie trudnym do słuchania, nawet dla nieprzygotowanej do nowoczesnej muzyki kameralnej publiczności.

O poszczególnych wykonawcach pisałem już wielokrotnie, chciałbym jednak zwrócić uwagę na zgranie, równowagę tonu i współbrzmienie instrumentów tria Wilkomirskich.

Prócz części muzycznej usłyszeliśmy wspomnienia K. Wilkomirskiego p.t. „Muzyka w Moskwie”, Przemówienie wspólne wygłosił redaktor „Związki” Sz. Dobrzyński z Warszawy Zapowiadał speaker P. R. Lutogńiewski.

Wojciech Dzieduszycki

P. S. W ostatnim moim sprawozdaniu z recitalu W. Wilkomirskiej omyłkowo opuszczono następujące zdania, brak których zdeformował sprawozdanie: „Jest w grze Wilkomirskiej coś fascynującego — lekkość, uduchowienie i (biorąc pod uwagę młody wiek artystki) zadziwiająca dojrzałość. Świadoma artystycznego celu wykonuje utwory od J.S. Bacha po Szymanowskiego w doskonałym zrozumieniu muzycznego stylu. Świetna technika prawej ręki pozwala jej rozwinąć całą gamę dynamiczną — od zwiennego ledwie doszyszanego pian po pełnie brzmiący ton forte. Zwrotne spliccate brzmią czysto i pewnie. W „Tańcu Harnasiów” Szymanowskiego zaprezentowała wprost niezwykle czysto i jasno brzmiące pasaży flażoletowe. Na uwagę zasługuje również spokój i zupełny brak afektacji w grze...” W.D.

Czarnorynkowe cuda

Istnieje kraj na świecie, gdzie dolar na czarnym rynku kosztuje taniej, niż w banku. To Wielkie Księstwo Luksemburg. 41 franków otrzyma tam można dowolną ilość dolarów na czarnym rynku, podczas gdy kurs oficjalny wynosi obecnie 44 franki.

Wszystko nas łączy z braćmi zza Sudetów

Jednym z największych absurdów dziejowych był fakt, że mimo tysiuletniego sąsiedztwa nie mogliśmy znaleźć wspólnego języka z naszymi braćmi zza Karkonoszy. Daremnie samo życie korygowało ten nonsens, zmuszając do trwałej wymiany kulturalnej. Ogólnie znany jest wpływ znakomitej literatury czeskiej XIV wieku na późniejszą piśmiennictwo polskie. Nawet w epoce międzywojennego dwudziestolecia najbardziej zagorzali fanatycy nie próbowali negocjować wpływu jaki wywarli wielcy nasi roman-tycy na twórczość czeską. Niepotrzebne konflikty wzrastały jednak ciągle. Trzeba było dopiero ostatniej wojny i pełnego zwycięstwa idei demokracji w obu państwach, aby zrozumieć wreszcie, że my i oni wyszliśmy z jednego kręgu kultury, że nie nas dzielić, a przeciwieństwo *wszystko łączyć powinno*. Podpisana 10 marca b.r. umowa o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją, jest właśnie *przetłumaczeniem* tego wszystkiego, co sztucznie nas dzieliło i maciło nasze sąsiedzkie stosunki.

Zbyteczne jest powtarzać, jak wielkie znaczenie dla obu stron ma współpraca kulturalna, wzajemne poznanie arcydzieł literatury, muzyki, rzeźby, architektury i malarstwa.

Ostatnio, jakby wychodząc z założenia, że należy dogonić czas bezmyślnie strwoniłony w ciągu stulecia na konfiskaty, trwa między nami a naszym sąsiadem zza Karkonoszy wzajemna wymiana kulturalna.

Dzisiaj, w dniu święta narodowego pobratymców narodów z radością stwierdzimy możemy, że wizyty naszych miłych gości czechosłowackich w Polsce nie pozostały bez echa. Zainteresowanie sztuką i

kulturą polską w Czechosłowacji stale wzrasta. Oto w tych dniach ukazała się w Pradze, nakładem Wyd. „Maj” książka J. Andrzejewskiego p. t. „Noc” w przekładzie znanej i powszechnie cenionej tłumaczki *Heleny Telgowej*, która niedawno bawiła w Polsce. Wkrótce też wyjdzie z druku nakładem wyd. „Svoboda” w Pradze książka znanej powieściopisarki czechkiej *Marii Pujmanowej* p. t. „Stożarski Zapisnik” (Notatki Stowańskie), w której autorka dzieli się wrażeniami ze swego niedawnego pobytu w Polsce.

W teatrze „Svobodne Divadlo” w Brnie odbyła się ostatnio premiera sztuki J. Szaniawskiego p. t. „Dwa teatry”.

Teatr Narodowy w Pradze wystawia znów w pierwszej połowie listopada „Klatwę” Wyspiańskiego, po czym zamierza wystawić „Obronę Ksantypy” L. H. Morstina.

Tournée artystyczne po Polsce orkiestry Filharmonii Ozeskiej pod dyrekcją znakomitego dyrygenta R. Kubelka, przycygnię się z pewnością również do zacieśnienia więzów przyjaźni między pobratymczymi państwami.

ROZMAWIAMY Z CZYTELNIKAMI

Walka o dach nad głową trwa...

Pisaliśmy już o tym przed miesiącem bez mała, jak to repatriant — inwalida Jasiński przybył do Wrocławia, zamieszkał przy pl. Trzebnickim nr 2. m. 3. Prawnie i legalnie — otrzymał na mieszkanie przydział.

Było to w r. 1945. Aż nagle — po dwóch latach — wyrzucono go w ciągu pół godziny wraz z rodziną i manatkami do zimnej i wilgotnej ru-

dery, a jego mieszkanie zajął ktoś inny... *Besprawnie* i wbrew obowiązującemu przepisom.

Repatriant Jasiński nie daje za wygraną. Wszczął dochodzenie przez prokuraturę, wniósł podanie do prezydenta miasta, odwołanie do MRN, kołacze w Komisji Mieszkaniowej i w Urzędzie Mieszkaniowym. Jak dotąd — bez skutku. Wiadomo, „droga urzędowa” jest niezmiernie dłu-

Pradze z Czechami. Kapitan PZB wyznaczył już skład reprezentacji na Czechów z wyjątkiem „mucha”. Również w wadze średniej bierze się pod uwagę obok Kokozyńskiego również Szymankiewicza, który był jedynym polskim bokserem legitymującym się dwoma zwycięstwami nad zawodnikami radzieckimi. Dziwna to jest: niezbadana tajemnica powodzenia tego miernego do niedawna boksera. Może leży ona we wzroku sympatycznego marynarza. Szymankiewicz jest zezowaty, a słynny kiedyś Tom Brown wyżył w ten sposób fenomenalny sposób. Najlepsi bokserzy zanim spostrzegli się, nakrywał się nogami po uderzeniach słynnego „knock-out Browna”, mówiąc po walkach:

— Przecież patrzył wówczas na sędzię, kiedy grzmotnął mnie w zęby.

Na temat takich niespodziewa-

ga. Jedno tylko zastraszania: jak przędka i sprawnie udało mieszkanie opróżnić; jak długo jednak trwa naprawienie tej krzywdy!

Repatriant Jasiński nie daje za wygraną. My też o tym nie zapomnimy i powracać będziemy do tej sprawy tak długo, póki nie przekonamy wszystkich instancji mieszkaniowych, że tak postępować nie wolno.

nych nokautów, opowiadał mi przed kilkoma dniami zabawną historię Feliksa Sztama. Otóż przed wojną Kokozyński na meczu Warszawa — Wilno znokautował niejakiego Igora. Ten ostatni zapytywany o wrażenia z walki rozpoczął barwną opowieść w śpiewnej, wileńskiej mowie:

— Srazu nam się robiło bardzo dobrze. On, znaczy mnie, ja jego i odraz poczułem się bardzo niemiłe do kłnity. Potem, znaczy, zamknęli mnie się oczy i więcej już nie pamiętam.

Nie pamiętają również Szwedzi takiego pogromu najlepszej swojej jedenastki CFC Kamrater-na — Norkoeping. Drużyna ta, która na wiosnę wyjechała z Anglii

Komentarz sportowy

Po dniu czarnym — dzień remisowy

W przeciwieństwie do poprzedniej niedziel, która przyniosła duże niepowodzenia naszym sportowcom, dzień przedwcześniejszy charakteryzował się samymi wynikami remisowymi. Polska — Rumunia 0:0, IKS — Pafawag 8:8, Wisła — Ruch 2:2, Cracovia — Polonia 3:3 i jeszcze do tego 3 wyniki nierozstrzygnięte w mistrzostwach A-klasy.

Z Rumunami już po raz szósty uzyskaliśmy wynik remisowy. Remisy stały się już tradycyjne. Dwukrotnie w Czerniowcach uzyskaliśmy wynik 1:1, w takim samym stosunku zakończyły się trzecie spotkania w Lwowie, a kolei w Bukareszcie zremisowaliśmy 3:3 o-

raz w 7 lat później we Lwowie ponownie 3:3. Niedzielne spotkanie było więc szóstym remisem. Pisalem już o tym, jak po każdym międzypaństwowym meczu sportowcy wrocławscy zamęczają nas telefonami i zapytwaniami o wynik. Taki kibic chce wiedzieć od razu wszystko. Jak kto grał, jaki był przebieg. Nie brakło też i takiego zapytania, zresztą b. miłego i dobrego skądinąd sportowca:

— A jaki był wynik do przerwy?

Zresztą piłkarze przestają nas już poważnie interesować, a coraz bardziej uwagę zwracają zaczęliśmy na bokserów. Właśnie 18-go listopada spotkają się oni w

bez porażki poniosła katastrofalną klęskę w wloskim boisku, przegrzując z moskiewskim Dynamo 1:5. „Nikt w Europie nie może ich pokonać” — twierdzą najwięksi eksperci futbolowi Szwecji o piłkarzach radzieckich. Już drugi poważny sukces Dynamo na arenie międzynarodowej. Przed rokiem jedenas'tka Dynamo rozwinęła raz na zawsze mit o hegemonii angielskiego piłkarstwa wywołując z wysp Albionu po czterech meczach stosunek bramek 19:9. Prawdziwym pogromem było wówczas ich zwycięstwo nad Cardiff City 10:1 (!).

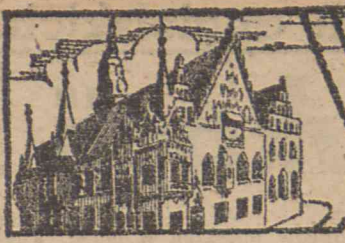
Takie to są sprawy sportowe ubiegłego tygodnia.

JERZY JANICKI

A woda stoi...

Żuł pisaliśmy: duży dom mieszkalny przy ul. Piastowskiej szczęśliwie przetrwał wojnę...

SULEK



WROCŁAW

Trupy i kaleki z wypadków kolejowych

Stan bezpieczeństwa pogarsza się

Z Dyrekcji Kolei Państwowych otrzymujemy niepokojące informacje o mnożących się wypadkach...

W 90 procentach sami poszkodowani. Wina polega na tym, że przechodnie i woźnice nie respektują znaków...

Zwracać uwagę na znaki dawane przez dróżników. Nie starać się zdążyć z przejazdem przed opuszczeniem zapory...

Mowa we Wrocławiu...

W ramach akcji uprzątnięcia gruzów ochotnicy porządkowali w niedziele teren ogrodu zoologicznego...

genów wykonawczych, tak że można mieć nadzieję, że przekazywanie obiektów za opłatą ruszy w szybkim tempie...

Akademicy - partyzanci obradują

Dnia 26.10. 1947 odbyło się przy dużej frekwencji członków walne zebranie Akademickiego Oddziału ZUWZ...

Razem z Wystawą Ziem Odzyskanych znacznie działac większy teatr

(Mg) Wojewódzki Wydz. Kultury i Sztuki we Wrocławiu zainteresował się sprawą teatru plenerowego (na otwartym powietrzu)...

na świeżym powietrzu

Brzegu teatr eksperymentalny. W porozumieniu z Woj. Wydz. Kultury i Sztuki zorganizowano w Brzegu specjalny komitet...

Wypadki... kradzieże

Śmierć pod kołami auta (H) Kawalerska jezda zsoferów wrocławskich powoduje coraz więcej nieszczęśliwych wypadków...

Kielbasa pod płaszczem (H) W Brzegu zatrzymano niejakiego Zalewskiego Edvarda...

Potajemny ubój (H) Dwaj wspólnicy Wł. Śniegocki i Marian Wabij, zamieszkalni przy ulicy Kazimierza Jagiełłończyka...

im nie wystarczały, toteż dokonali potajemnego uboju 2 świń. Mięso M.O. zabezpieczyła na miejscu...

W związku z mającą się odbyć w r. 1948 Wystawą Ziem Odzyskanych przewiduje się szereg widowisk teatralnych na wolnym powietrzu...

Za utrzymanie czystości we Wrocławiu rozda liczne nagrody Prezydent Miasta

Z inicjatywy Woj. Komisariatu do Walki z Epidemiami zorganizowano na terenie Wrocławia z dniem 15 bm. konkurs czystości...

W związku z tym, że Komitet przeznaczył na nagrody 100 tys. zł, powołano specjalny Komitet, którego zadaniem było przedstawienie odpowiednich kandydatów do nagród...

Dalej spośród członków Miejskiej MO - otrzymują nagrody w wysokości 3 tys. zł - kapral Mieczysław Janicki z Komisariatu II...

Spółród kontrolerów sanitarnych nagrodzono premią w wysokości 5 tys. zł Jana Tomiaka (Obwód II)...

Z dzynfektorów za ofiarą pracę wyróżniono Juliana Słowińskiego i Anielę Olejarz z Obwodu V-go...

A teraz sprawa najważniejsza - nagrodzenie dozorców domowych. Za specjalnie czyste utrzymanie posesji nagrodzono premią w wysokości 2 tys. zł...

Wrocławskie zespoły lokatorskie - zespół na ul. Kasprzowskiej nr 24, który zaprowadził w orderowy porządek w domu zamieszkałym przez sześć rodzin...

Woj. Wydział Zdrowia ze swojej strony zrobił wszystko, co było w jego mocy - zorganizował nawet przy PZH specjalny oddział zajmujący się badaniem skuteczności środków proponowanych przez firmy...

Na podstawie sprawozdań najlepsze wyniki dała akcja odszczurzenia w przodującym pod wieloma względami I Obwodzie, raporty zaś z całego obszaru Dolnego Śląska przyniosą pocieszające wiadomości...

Wzrost ilości odpadów, który w tym roku w całym obszarze Dolnego Śląska przynosi pocieszające wiadomości - akcja odszczurzenia przetrzebiła jednak poważnie armię szczerów na Dolnym Śląsku...

Nowa szkoła na Zalesiu

Na Zalesiu odbyło się uroczyste otwarcie szkoły nr. 33. Była to uroczystość specjalnie zaplanowana na podkreślenie, ponieważ szkoła ta została całkowicie odremontowana...

Z działalności Szkoły Muzycznej im. Moniuszki

(K-i) Dzięki inicjatywie dyr. Zygmunta Nowickiego, ukończono już prace remontowe w gmachu własnym w Szkole Muzycznej im. Moniuszki przy ul. Podwale Oławskie Nr. 2...

OPIARY

OFIARY NA FUNDUSZ ODBUDOWY 2.850 zł. - przekazali pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Transportowo - Ekspedycyjnego Przemysłu.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatr PANSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI - dzisiaj o godz. 19-tej premiera sztuki J. B. Priestley'a: „Inspektor przyszedł” w reżyserii Jerzego Waldęna...

FOTOPLASTIKON - ul. gen. Świerczewskiego 27 - wyświetla od godz. 9 - 20-tej „Szwecja”

Radio

WTOREK, 28 października 1947 r. 6.00 Sygn., gimn., dzien. muz., i program. 6.57 Sygnal. 7.00 Wiad. por. 7.15 Konc. życzyn. 7.55 Muz. poważ. 8.20 Inf. ogólnop. 8.25 Skrzynka PCK...

ŚRODA, 29 października 1947 r.

6.00 Sygn., gimn., wiad., muz. i program. 7.00 Dzień. 7.15 Muz., 8.20 Inf. ogólnop., 8.25 Skrzynka PCK, 8.35 „Starosta Warszawski” - Kraszewskiego. 8.50 Muz., 9.00 Aud. dla szkol. 10.40 Przegł. wydarz. międzynarr., 12.00 Sygn., 12.03 Wiad. Pol., 12.08 Przegł. pras. stoł., 12.15 Muz., 12.20 „W elektrowni w Jaworznie”...

Nocne dyżury aptek

Pod „Opatrnością”, Stalina 51 „Jeleniem”, Rynek 44 „Bonifratrów”, Traugutta 57 „Nowa Apteka”, Piastowska 36.

Cech introligatorów powstał we Wrocławiu

(Za) W sali Izby Rzemieślniczej we Wrocławiu odbył się Zjazd Introligatorów Województwa Wrocławskiego, na którym omówiono sprawy organizacyjne i potrzeby introligatorów na terenie województwa...

Dziewczyna przyjdzie, wszystko zrobi...

Nie jest to refren jakiejś znanej piosenki - niemniej jednak refren. Ilekroć Misia po powrocie z zajęć biurowych zabierała się do jakiejś cięższej domowej pracy...

Przyjdzie - ale kiedy? Więc, że w mieszkaniu trochę zimno, a Misia zmarzła, leci do piwnicy i resztkę zeszlornego drzewa rabie z impetem. „...zrobi!...”

ZYCIE SPORTOWE

Adamczyk jedzie do Olsztyna by myśleć o Londynie

W sobotę najpopularniejszy obecnie lekkoatleta Polski Adamczyk, opuszcza Wrocław, wyjeżdżając na obóz przedolimpijski do Olsztyna. Adamczyk nie będzie we Wrocławiu przez 8 miesięcy, obóz bowiem trwać będzie aż do Olimpiady.

W tych dniach mieliśmy okazję do szerszej rozmowy z mistrzem Polski na temat jego sportowej kariery i planów na przyszłość. Adamczyk urodził się w Dortmundzie w Westfalii w roku 1922, ma więc w tej chwili 25 lat. Przed wojną sportem prawie się nie zajmował, ot tak dla zabicia czasu kopał piłkę lub grał w koszykówkę.

— Do lekkiej atletyki — mówi Adamczyk — zabrałem się solidnie dopiero we wrocławskiej Odrze. Odrazu miałem kilka dobrych wyników w skokach, potem poprawiłem płotki i rzuty i zacząłem poważnie myśleć o karierze dziesięcioboisty.

— Która konkurencja w dziesię-

cioboju przychodzi panu najłatwiej? Zamiast odpowiedzi Adamczyk wyciąga tabelę własnych wyników.

— Strzostwo Polski zdobyłem w Bydgoszczy z wynikiem 6445 punktów. Gdybym natomiast podsumował wszystkie moje najlepsze wyniki życiowe (a więc nie uzyskane w jednych zawodach) zebrałbym 7045 punktów, to jest o 38 pkt. więcej niż wynosi rekord Polski Pławyckiego. Oto one: 100 m. — 11,1; skok w dal — 702 cm; wżwyz — 177 cm; kula — 14,02; dysk — 40,20 m; 400 m 53,3; płotka — 15,6; tyczka — 3,40; oszczep — 47,10 i 1.500 m — 5,00.

— Pobyt na obozie poświęcę właśnie pracy nad uzyskaniem tych wszystkich wyników w jednych zawodach. Jeśli do tego uda mi się któryś z nich poprawić, a liczę poważnie na skok w dal, płotka i kule, wówczas obracałbym się w granicach ok. 7.300 punktów, a to już jedno z pierwszych pięciu miejsc w Londynie.

— Kogo uważa pan za najsilniejszego konkurenta?

— Oczywiście Mondscheina, który choć w tym roku nie przeszedł

7-miu tysięcy, ale uczynić to może memaj na zawołanie. Bardzo groźna powinna być dwójka radziecka Kuźniecowa i Wołow (ten ostatni uzyskał ostatnio 7159 pkt.) no i mistrz Europy Holvang.

— A kto myśli pan, prócz pana pojedzie do Londynu?

— Przypuszczam, że Buhl, który na obozie powinien pójść poniżej 50 sek. na 400 m i Lomowski. Duże nadzieje pokładam również w Malckim, który w sobotę jedzie na obóz wraz ze mną.

Żegnamy się z naszym miłym rozmówcą życząc mu jak najlepszych wyników. Oby w Olsztynie ziściły się jego plany i mógł w Londynie uzyskać jak najlepszą lokatę. Do tych życzeń przyłącza się cały sportowy Wrocław. J. Jan.



Siostry Urszulanki remontują swój dom w Warszawie, przy ul. Ks. Stemca 2. Na zdjęciu siostra Marcelina odbiera kubek z zaprawą murarską.

Sensacje na ringu Jeleniej Góry

W Jeleniej Górze odbył się w niedzielę towarzyski mecz bokserski pomiędzy Zapiłnem i walbrz. Górnikiem. Mecz zakończył się zwycięstwem Zapiłna w stos. 10:6. W ramach tego spotkania doszło do kilku dużego kalibru sensacji, do których w pierwszym rzędzie zaliczyć należy remis Piszcza z Kwiatkowskim, Bańskiego z Michałakiem II, oraz zwycięstwo poprawiającego się z meczu na mecz Kukurudza nad Dominakiem.

Sport w kilku wierszach

DYNAMO — NORKOEPPING 5:1. Pierwszy występ wicemistrza ZSRR w Szwecji zakończył się jego zdecydowanym zwycięstwem nad mistrzem Szwecji Kamraterna - Norkoepping w stos. 5:1 (2:1). Bramki dla Dynamo zdobyli: Bieskow 3, Karczew i Solowiew.

POLONIA Bytom po zwycięstwie nad Wartą odniósł dalszy sukces bijąc Rymer 3:1 (3:1). Bramki dla Polonii uzyskali: Wiśniewski 2 i Pochopka.

Szcześliwy remis ŻKS-u

Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo A-klasy między KMSS-em a ŻKS-em Bielawa zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:0). Wynik ten należy uważać za szczęśliwy dla ŻKS-u. Jedenastka wrocławska była na ogół lepsza.

WIŚNIEWSKI piłkarz Warty — Pławno, który spowodował gorszą rolę na meczu Warta — Czarna Radomska został przez WG i D Częstochowskiego OZPN dożywołanie dyskwalifikowany.

WISŁA Kraków wyjechała do Czechosłowacji, gdzie rozegra towarzyskie spotkanie z Betą Zlín.

PLYWACY Filmowca pokonali w towarzyskim spotkaniu BETS Biel-sko. W piłce wodnej Filmowciec odniósł zwycięstwo w stos. 6:3 (2:2).

PRZYPOMINAMY

o uregulowaniu prenumeraty
za miesiąc listopad br. i miesiące zaległe
Administracja „SŁOWA POLSKIEGO”

Z węglem do Szczecina, z rudą na Śląsk płyną barki Polskiej Żeglugi na Odrze 1 stycznia 1948 r. upaństwowienie PZO

Magistrała wodna polskich Ziemi Zachodnich — Odra — z każdym dnem zyskuje na znaczeniu. Świadczy o tym fakt zainteresowania się problemem Odry czynników rządowych w Czechosłowacji, które postanowiły projektować kanał Dunaj — Odra nadać realne kształt. Sprawa ta wchodzi — jak wiadomo — na porządek dzienny Ustawodawczego Zgromadzenia Narodowego w Pradze. W ten sposób rzeka nasza stałaby się dogodną linią tranzytową dla Czechów.

POLSKA ŻEGLUGA NA ODRZE

Już dzisiaj Odra stanowi poważną arterię komunikacyjną naszego przemysłu. Wyzyskanie jej dla celów transportu surowców powierzono w ub. roku przedsiębiorstwu „Polska Żegluga na Odrze”, które zorganizowano na zasadzie spółki z ogr. odpow. Wielkie znaczenie gospodarcze tej instytucji podkreśla fakt, że udziałowcami jej są samorządy Wrocławia, Poznania i Szczecina a także wielki przemysł węglowy, hutniczy, cementowy i naftowy. Instytucji tej nadano charakter spółki z o. o. w celu uzyskania tej elastyczności, jaka konieczna była w pierwszych miesiącach organizacyjnych do pokonania piętrzących się trudności. Z dniem 1-go stycznia 1948 r. Polska Żegluga na Odrze sta-

nie się przedsiębiorstwem państwowym, opartym na oficjalnym statucie.

NISKI STAN WODY UNIEWOLNIA ŻEGLUGĘ

Cel, jaki wytknęła sobie PZO — to eksploatacja przejętego taboru, który w ub. roku składał się z 35 jednostek łącznie z holownikami, odbudowa stoczni oraz wydobycie z dna Odry i wyremontowanie potrzebnych taboru.

W ciągu 15-miesięcznej pracy uzyskano doskonałe wyniki w realizacji wytkniętych zadań. Barki PZO płyną w dół Odry do Szczecina wiążąc czarne diamenty Śląska, a swoją drogę powrotną odbywają z nie mniej cennym ładunkiem — rud metalowych. Eksploatacja jednak taboru w stosunku do jego przyrostu jest jednakowoż niższa. Zjawisko to wywołał niski stan wody, notowany nie tylko na Odrze, ale na Łabie, Renie, a nawet i Dunaju. W celu usprawnienia żeglugi potrzebne są jeszcze duże inwestycje na szlaku, a więc remontowanie urządzeń wodnych, budowa 3-go zasilającego zbiornika w Mianowie na Bystrzycy. Wykonanie tych prac pozwoli na usunięcie do reszty trudności w stałej komunikacji wodnej.

Cel drugi, a więc remont stoczni osiągnięto prawie w 100 proc. W tej chwili czynnych jest 5 stoczn i war-

sztatów na pochylniach, które pozwalają na wyremontowanie tak cennego taboru.

ROŚNIE TABOR

Obecnie Polska Żegluga na Odrze rozporządza 130 jednostkami, z tego holownikami o łącznej mocy 7 tys. KM oraz barkami o pojemności 52 tys. ton.

Onegdaj odbyło się właśnie uroczyste spuszczenie na wodę nowo wyremontowanego holownika, który ochrzczono nazwiskiem wiceministra Ziemi Odzyskanych oraz prezesa Rady Nadzorczej PZO — Władysława Czajkowskiego.

W listopadzie nastąpi spuszczenie na wodę w Rogach 6-ciu barków 4-ch holowników.

Sprawa kredytów, które są małe w stosunku do potrzeb rozwojowych tej arterii komunikacyjnej, i eksploatacja jej uornowana chyba będzie w momencie przejścia tej instytucji przez Państwo.

Równoległa współpraca PZO z reaktywowaną ostatnio „Spółką Oderską” w Czechosłowacji, która w myśl umowy handlowej prowadzić będzie tranzyt towarów czeskich do czeskiej strefy wolnocelowej w Szczecinie, niewątpliwie przyczyni się do rozwoju naszej polskiej błękitnej autostrady.

JÓZEF ANTOSZ

Sto tysięcy uczonych w Związku Radzieckim

W wielkiej sali odczytowej Muzeum Politechnicznego w Moskwie odbyła się prelekcja prezesa Radzieckiej Akademii Nauk profesora Wawilowa, poświęcona rozwojowi nauki radzieckiej w okresie trzydziestoletniej porowolucyjnej. Prof. Wawilow zwrócił uwagę na demokratyzm nauki radzieckiej, jej więz z rzeszami ludowymi i udział w budownictwie gospodarki socjalistycznej Z. S. R. R., co z kolei przesądza jej ogromny rozmach i wielkie zwycięstwa, dyktujące już obecnie osiągnięcia naukowe najpoważniejszych ośrodków zachodu. Przesłanką tych osiągnięć jest także wyjątkowa opieka nad nauką, rozpracowana przez państwo radzieckie. W roku bieżącym planowano na badania naukowe o półtora miliarda rubli więcej niż w roku ubiegłym, to jest trzy razy więcej niż w roku 1940. W wyniku tej troski państwa o naukę i szerokiego dopływu młodych zdolnych sił, armia naukowców w Związku Radzieckim osiąga dziś liczbę stu tysięcy osób. Wśród nich ponad 10 tys. profesorów, 25 tys. autorów dysertacji naukowych. Instytucją skupiającą świat naukowy ZSRR jest Akademia, która posiada 53 instytuty naukowe - badawcze, 16 laboratoriów, 35 stacji doświadczalnych i 15 muzeów naukowych. Ponadto są modzielnie Akademii Nauk działają w 10 republikach radzieckich, w tym również w krajach dawniej tak zacofanych jak Uzbekistan i Ka-

zachstan. W 16 instytutach naukowych Kazachstańskiej Akademii Nauk w r. 1945 prowadziło badania ponad 1.000 uczonych.

Nauka radziecka może się ostatnio poszczycić takimi zdobywcami jak odkrycie przez prof. Mendelstama i Landsberga kombinowanego rozpraszania światła, odkrycia profesorów Joffego, Alichanowa i innych w dziedzinie energii atomowej, badania promieni kosmicznych profesora Skobelcyna, prace matematyków profesorów Winogradowa, Kołmogorowa w dziedzinie teorii liczb i teorii prawdopodobieństwa. Badania prof. Wiśniewskiego z zakresu neurologii i znieczulania. Wiele odkryć uczonych radzieckich zrewolucjonizowało szereg dziedzin gospodarki narodowej. Tak na przykład odkrycia prof. Faworskiego i Lebiediewa umożliwiły produkcję kauczuku sy-

tetycznego w ZSRR.

Dzięki pracom geologów prof. Gubkina i jego uczniów odkryto nowe zagłębienia naftowe. Uczeń radziecki Bardin, Bricke, Wiedeniejew i inni brali udział w projektowaniu i budownictwie wielkich zakładów metalurgicznych w Magnitogorsku, Kuźniecku oraz byli twórcami nowego zagłębienia metalurgicznego na terenach północno - zachodnich. Ostatnio prace fizyków radzieckich nad zjawiskami w temperaturze zera absolutnego oraz chemików prof. Zielińskiego i Balandina otwierają nowe perspektywy dla radzieckiego przemysłu chemicznego. Wreszcie odkrycia prof. Lysenki otworzyły nową epokę w hodowli roślin i doprowadziły do stworzenia nowych kultur zbożowych i technicznych oraz znacznego powiększenia urodzajności zbóż. (w)

KRONIKA Dolnego Śląska

* W MYSŁAKOWICACH (pow. Jelenia Góra) powstał „Dom Uzdrowienia” — lecznica dla chorych wenerycznie.

* 100 NOWYCH STUDZIEN w pow. jeleniogórskim na potrzeby rolnictwa uchwalono zbudować jeszcze w tym roku.

* „DOM DZIECKA” w Jeleniej Górze, na którego urządzenie Woj. Kom. Op. Społ. wyasygnował ok. 2,5 ml. zł., mieścić się będzie przy ul. Wynałazców 10 (dawn. PUR).

* 45 ODDZIAŁÓW Straży Pożarnej w pow. Wałbrzych liczy 780 członków.

* Nie było smakoszostwem lub zjawstwem odznaczał się złodziej, który skradł się Spółdz. Samopomocy Chł. w Sobiecinie słodczyce wina i... likiery.

* W Legnicy (Skarbowska) założono nowe przedszkole dla dzieci pracowników Państw. Zakł. Dziewiarskich.

* Nauczyciele Szkoły Przysp. Przem. w Rysinowie wykryli w gmachu szkolnym skrytkę, w której znajdowały się cenne, bo muzealne lichтары, puchary kryształowe, dzbanki z chińskiej porcelany, srebrne tace itp. Wartość „skarbu” sięga kilku milionów zł.

* Niemcy nie chcą wyjeżdżać za Nysę ze względów gospodarczych i politycznych. Ostatnio zanotowano 3 takie wypadki niepokojące w Jeleniej Górze.

* W Janowicach Wielkich (14 km od Jeleniej Góry) znajduje się hodowlana ferma nutrii (szczurów wodnych). Futerko nutrii kosztuje obecnie 15.000 zł.

Fermę administruje ZSCH. Brak paszy i opału może doprowadzić do tego, że cenne nutrie wyginą. Dlatego na alarmujące telegramy kierownictwa fermy nie odpowiedziano dotychczas ani z Zarz. Głównego ZSCH, ani z Min. Rolnictwa?

* 40.000 zł. na odbudowę Warszawy złożył funkcjonariusze MO z Dzierżoniowa. (wd)

„Hotel” czy spelunka!

Nowa Sól (km). Hotel „Piast” dzięki swemu położeniu w centrum miasta, tuż przy przystanku autobusowym stał się najczęściej uczęszczanym lokalem w Nowej Sól.

W nim też zatrzymują się najczęściej nieświadomi tego, co im grozi, przejeżdżający przez Nową Sól pasażerowie.

A grożą im ni mniej ni więcej, tylko pijackie awantury stałych bywalców, utrata płaszczy i kapeluszy (choćby 21 bm.). Władzom polecamy zwiedzenie wynajmowanego pokoju nr. 11, aby stwierdziły brak światła, wody, pieców i szczyby.

Dalszym badaniom poddać należy czystość pościeli i jakość pościeli.

Śmietnik

W piwnicach ratusza
KOZUCHÓW. (km). Piękny stary ratusz spalony podczas wojny czeka na remont.

Tymczasem jego lochy, służą za śmietnik, do którego wyrzucają brudy niechlujni mieszkańcy Kozuchowa.

Co na to władze, a przede wszystkim te, które są odpowiedzialne za wynik akcji odszczurzenia miasta?

I kto będzie ponosił koszty wywozów tych śmieci wtedy, kiedy rozpocznie się remont magistratu?

Nie udało im się złodziejska wyprawa

GÓRA ŚLĄSKA (Za) W Państwowej Fabryce Chemicznej w Górze Śląskiej skradziono przeszło 80 kg papieru wartości 12.000 zł. Dzięki natychmiast wdrożonemu dochodzeniu sprawców ujęto. Są to Al. Bohdanowicz i Wacław Dobrowolski.

Poszukuje się kobiet
do SPRZEDAŻY GAZET

Zgłoszenia do administracji „Słowa Polskiego” od 11-13

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu, ul. Proszowska 6, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie ogrodzenia i murów granicznych; oraz murowanej portierni przy pl. Prosteokątnym 8, u zbiegu ulic: Tad. Zielińskiego, Gwiazdzistej i Inżynierskiej (Charlotten) we Wrocławiu.

Podatki ofertowe za zwrot kosztów otrzymać można w biurze Oddziału Z.U.S. przy ul. Proszowskiej 6, III p. pokój Nr 17, w godzinach urzędowych od dnia 27 października 1947 r. począwszy.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „oferta na wykonanie ogrodzeń i murowanej portierni“, należy składać w wymienionym wyżej biurze do dnia 6 listopada 1947 r. do godz. 10-tej, po czym nastąpi komisyjne otwarcie ofert. Do oferty dołączyć należy dowód złożenia wadium w wysokości 1% sumy ofertowej. Wadium należy składać w kasie Oddziału Z.U.S. albo wpłacić na rachunek bieżący Nr 366 Oddziału Z.U.S. w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Wrocławiu, względnie na rachunek bieżący Oddziału Z.U.S. Nr. 343 w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego Oddział we Wrocławiu.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we Wrocławiu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy ofertowej, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 4246

SKLEP z pokojem i kuchnią nadający się na każdą branżę do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu. Wiad.: Kluczborska 29 m. 7. 10869

PRZYJMĘ wspólnika z kapitałem i współpracą, do prowadzenia hodowli krów mlecznych we Wrocławiu. Stajnie i pasza zapewnione. Może być mieszkanie. Zgłoszenia: „Słowo Polskie“ pod „Hodowla“. 10884

SKLEP do odstąpienia za zwrot kosztów remontu. Wiadomość: Debickiego nr. 6, za Dworcem Odra. 10899

SKLEP do odstąpienia. Stałna 118, perfumeria. 10875

POSZUKUJE maszyny do owijania nici gumowych t. zw. „kablarki“. Zgłoszenia: Wrocław, ul. Józefa Lompy 21 m. 2 od 4 pop. (boczna Deszyńskiego). 10859

MERCEDES Benz 6 cylindrowy 1 i pół tony, tania sprzedaż, Wrocław, Krupnicza 5 m. 3. 10822

ODSTĄPIE owocarnię z powodu wyjazdu. Zwrot remontu. Nowowiejska 33, tramwaj 1. 10749

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wydane przez władze amerykańskie, odcinek zameldowania, legitymację OMTUR, legitymację Ligi Kobiet na nazwisko Jezierska Józefa. 10836

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste w Katowicach na stacji, na nazwisko Maria Kowalska, pow. Brzeg. K-4236

UNIEWAŻNIAM zgubione: kartę RKU wydaną w Oleśnicy oraz zaświadczenie pracy. Poprawa Tadeusz, Skarbimierz, pow. Brzeg. K-4236a

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty — Orzechowska Janina, Brzeg, ul. Katowicka nr. 6. K-4236b

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną RKU Brzeg, dowód osobisty — Szela Władysław, Krzyżowice, pow. Brzeg. K-4236c

UNIEWAŻNIAM zagubione: legitymację służbową, przepustkę wystawioną przez jednostkę wojskową 1504 Jarosławowi Mizgalskiemu. 10865

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU, odcinek zameldowania, zielone prawo jazdy, leg. Zw. Zaw., książeczkę Ubezpieczalni, metrykę urodzenia na nazwisko Rej Józef. 10863

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewidencyjną na nazwisko Znamierowska Janina. 10855

UNIEWAŻNIAM zniszczoną wojskową kartę rejestracyjną na nazwisko Opuchlik Jan, wydaną przez RKU Łódź — Powiat. 10881

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: kartę rozpoznawczą i odcinek z RKU Rzeszów — Świszcza Jana. 10885

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, kartę pracy, leg. Zw. Zawodowego i odcinek zameldowania na nazwisko Bogdał Helena. 10857

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy na nazwisko Marian Grzesiński, ur. 17.5.1923 r. w Ostrowie Wielkopolskim. 10849



Najmłodszy nielegalny imigrant, 5-miesięczny George Guth, korzysta z udogodnień wraz ze swoją matką po przybyciu do Hajfy na pokładzie statku „Państwo żydowskie“, skierowanym następnie na Cypr. Fot. Keystone

Motor do Chevroleta amerykańskiego 3 tonowego

kupię natychmiast

Oferty do Redakcji pod „Kompletny“ 10873

KIT miniowy i ZWYKŁY na pokójce Inianym

poleca: Wytwórnia **Władysław Leś** GLIWICE, Stalina 16, Telefon 46-69. K 4235

WŁOSIE końskie Włosie sztuczne i stare materacowe kupuje stale po najwyższych cenach

CENTRALA SZCZOTEK, Wrocław ul. Gen. Świerczewskiego 58 (na-rożnik) K 4222

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

WÓZKI dziecięce pierwszorzędne wykonanie, w wielkim wyborze, z pierwszorzędnymi fabrykami, po cenach najniższych poleca „Halszka“, Wrocław, gen. Świerczewskiego 30. 10839

SPOŁDZIELNIA „Przyszłość“ w Dzierżoniowie, ul. Rol. — Żymierskiego 22 sprzedaje: 3 beczki dębowe, używane 200hkl., 300 beczek używanych (po kapuście), 150 beczek świerkowych nowych. 10791

PSA doga arlekina rocznego sprzedam, Wrocław, Mennicza 40 „Merkur“ boczna Świdnickiej. K 4240

SKLEP rzeźnicki (bez warsztatu) w dobrym punkcie odstąpię. Wiadomość: Rynek 44. Old Boy. 10861

DKW - półciężarówkę sprzedam — Jagodziński. Godz. 14—16, Kiełbańska 7 10903

POSIDAM 2 mil. zł., oczekuję poważnych propozycji. Oferty „Słowo Polskie“ pod „10866“. 10866

KOMUNIKAT

IZBA SKARBOWA we Wrocławiu nawiedzenia

Biuro 2 Urzędu Skarbowego we Wrocławiu zostaje przeniesione w dniu 27 października br. z ul. M. J. Stalina 54 do gmachu 1 Urzędu Skarbowego we Wrocławiu, Rynek 30.

Poza tym biura 4 Urzędu Skarbowego we Wrocławiu zostaną przeniesione w dniu 20 października br. z ul. T. Kościuszki 16 do byłego gmachu 2 Urzędu Skarbowego przy ul. M. J. Stalina 54. K-4229 Kierownik Izby Skarbowej

NAJSŁYNNIEJSZY PSYCHOGRAFOLOG MARTYNI darem jasnowidzenia, nieomylnie przepowie każdemu jego wyderzenia życiowe. Określi charakter, kierunek zdolności, rady, przeznaczenie. Według obliczeń kabalistyki, poda szczęśliwy numer losu loterii. Napisać pytania, datę urodzenia, horoskop Radix całego życia wysyłam za pobraniem, po nadesłaniu 100 zł. podatku. MARTYNI, Kraków, Skrytka pocztowa 475. K 4100

KAMIL GIŻYCKI

WĘŻOWA GÓRA

Opowieść z Czarnego Łądu

Biali zlekceważyli ostrzeżenia Murzynów, że Węzowa Góra przynosi pecha. Małe pytony rozpełzły się po całym domu i trzeba było je wystrzelać. Niepowodzenia i przykrości wrastają.

Mieliśmy w dwóch kawałkach po kilkanaście hektarów rycynusa, posadzonego w celu doraźnej pomocy finansowej, mającej zasilć naszą kasę w czasie gdy inne tereny przygotowywało się pod kakao i kawę. Boć przecież kawę zbierać można dopiero w trzecim roku, a na kakao musi się czekać pełne pięć lat! Rycynus rozrósł się jak las i już mieliśmy nadzieję na piękne, dwukrotne zbiory roczne. Tymczasem skoro tylko rośliny pokryły się kwieciem i to nadspodziewanie pięknym — na kwiatostany rzuciła się pleśń i zanim zdolałiśmy sprowadzić z Europy odpowiednie lekarstwo — pleśń pozostawiła z kwiatostanów tylko oparyszywale kikuty, na których tu i ówdzie znalazło się parę nędznych owoców. W ten sposób z dwunastu blisko hektarów zdołałem zebrać zaledwie 200 kg ziarna!

Była to klęska!

Ale, pozostał na pocieszenie jeszcze jeden teren rycynusowy. Tutaj pleśni nie było i wszystkie lodygi wytwożyły prześliczne i wcale liczne jodełki, z których każda

miała przeciętnie po 25 — 30 owoców. Należało tylko czekać tydzień lub dwa by ziarna doszły na słońcu.

Jednego dnia po obeerzeniu robót leśnych powróciłem na plantację i nagle zauważyłem na wschodnim horyzoncie niewielką chmurkę, przesuwaną się po niebie z niezwykłą szybkością. Chmurka rosła coraz bardziej, zmieniła się w chmurę zakrywającą słońce i wtedy z przerażeniem zobaczyłem, że od niej odrywają się jakieś małe kienki cząsteczki i jak grad spadają na puszcę. Zanim zdołałem zwołać robotników z terenów leśnych, już na plantację zwałiło się miliony i setki milionów dużych ciężkich owadów.

Szarańcza!

Tak, to był nalot szarańczy jakiego nie pamiętały tu bylecy od wielu, wielu lat! — Człowiek nie mógł się swobodnie poruszać bo bez przestanku uderzały w niego dziesiątki i setki owadów, a nogi grzęzły do kostek w klebiącej się masie szarańczy. Niemal w oka mgnieniu wszystkie szkółki kakao, kawy i kola zostały wprost zalane tą poruszającą się lawiną, na którą opadały coraz to nowe i nowe nieprzejrzałe chmury. Słychać było tylko suchy charakterystyczny szelest skrzydeł, trzask chityny pod nogami i tepe uderzenia owadów o liście, drzewa i biegających ludzi.

Jedna część robotników pobiegła natychmiast do szkółek i tu, w ich pobliżu, rozpalila duże ognie, dokładając wciąż zielonych liści by wytworzyć jak największą ilość gryzącego dymu; druga część otrzymała z magazynu stare blaszanki po nafeie i benzynie i rozsypany się w tyraliere, szła przez pola i z całych sił biła patykami w te zaimprovizowane bełny. Skutek był prawie natychmiastowy. Szarańcza nie znosząca zgiełku podrywała się ciężko z ziemi, jak drop, który przed wzięciem przebiec musi kilkanaście kroków by nabrać rozpędu — a potem olbrzymia chmura wzbijała się w powietrze i z głośnym chrzęstem posywała nad puszcą na zachód.

Straty w szkółkach i w terenie nie były zbyt wielkie,

ale przez resztę dnia chłopcy moi bez wypoczynku przemierzali teren plantacyjny wszzer i wzdłuż, ciągle bowiem nowe chmury szarańczy opadały na ziemię.

IV

O ile nalot szarańczy jest zawsze dla plantatorów i farmerów bardzo niepożądaną plagą, o tyle zwierzęta wszelkiego rodzaju mają nadprogramowe urozmaicenie zwykłego menu. Widziałem u siebie jak kury, kaczki, pantarki napychały się tłustymi owadami z taką łapczywością, że wkrótce brzuchami ciągnęły po ziemi, a z puszczy wypychała cała masa wszelakiego czworonożnego stworzenia, wśród którego rej wodziły ichneumony, i nie zwracając zupełnie uwagi na ludzi, raczyły się smakowitą mianą tak nieoczekiwane spadła z nieba. Na najwyższych szczytach drzew, a także i na samej plantacji widać było gromady większych i mniejszych małp, które chwyciły szarańczę w powietrzu, obrzuwały jej skrzydła i z komicznym wyrazem głęboko zrozumianego smakosztwa miażdżyły ją między zębami. Niemniej pracowicie spędzały dzień całe roje leśnego ptactwa, któremu przewodziły brazowe orłiki rzucające się na chmury owadów — jak mewy na lawice sardynek. Nawet poważne i nigdy nie śpieszące się pieprzozady z dziką zapamiętałością kły dziobami w szerokie fby owadów posiadających czerwieniące już owocami krzaki pieprzu.

W obu campach robotniczych uwijały się kobiety i dzieci zbierając pełzającą po majdanach szarańczę, a oberwawszy jej skrzydła i nogi wrzucały do wiader i kolebasów. Nie czyniły tego z chęci dopomożenia miom w niszczeniu plagi, o nie! — Szarańcza miała stanowić dla nich wykwitną przystawkę do ryżu, bowiem lekko przyrzucony na patelni z olejem palmowym i przyprawionym do smaku miodem — stanowi niezwykle delikatną i smakowitą zakąskę.

(dalszy ciąg jutro)

Redaktor Naczelny: **Peofii Witke**

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wod. 27-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piatki od godziny 12 do 13tej.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 7 zł, z odnośnieniem do dzimu 105 złotych. Druk. Sp. Wyd. Czytelnik“ Wrocław, ul. T. Kościuszki 49

Wydawca: Sp. Wya. „Czytelnik“

F-22907